

Sygn. akt V Ca 795/23

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 czerwca 2024 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie V Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodnicząca:	sędzia (del.) Dorota Walczyk
-----------------	------------------------------

po rozpoznaniu w dniu 13 czerwca 2024 r. w Warszawie

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą we W.

przeciwko (...) spółce akcyjnej z siedzibą w W. (poprzednio: (...) Bank spółka akcyjna z siedzibą w W.)

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy-Woli w W. z dnia 18 stycznia 2023 r., Sygn. akt I C 3339/21

oddala apelację.

Dorota Walczyk

**Sygn. akt V Ca 795/23**

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 24 maja 2021 r. wniesionym przeciwko pozwanemu (...) Bank spółki akcyjnej z siedzibą w W., powód (...) Sp. z o.o. z siedzibą we W. wniósł o zasądzenie na swoją rzecz od pozwanego kwoty 58.801 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od tej kwoty od dnia 09 maja 2021 r. Ponadto strona powodowa wniosła o zasądzenie od strony pozwanej na swoją rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, że jest następcą prawnym konsumentów, którzy w dniu 18 maja 2017 r. zawarli z (...) S.A. umowę kredytu konsumenckiego nr (...) na okres kredytowania wynoszący 120 miesięcy. Wskazał, że w dniu 27 kwietnia 2021 r. zawarł z konsumentami umowę powierniczego przelewu wierzytelności wynikających z umowy kredytu nr (...), do których zaliczyć należy zwrot pobranych odsetek oraz pozostałych kosztów zastrzeżonych w umowie kredytu należnych w wyniku skorzystania z sankcji kredytu darmowego. Strona powodowa podała, że konsumenci nie dokonali całkowitej spłaty kredytu, w związku z czym umowa nie została wykonana, a roczny termin na skorzystanie z sankcji kredytu darmowego nie rozpoczął biegu. Powód wskazał, że dochodzona kwota główna 58.801 zł obejmuje łączną sumę kosztów kredytu poniesionych przez kredytobiorcę w czasie faktycznego trwania mowy kredytu, w tym kwotę 6.609,34 zł stanowiącą prowizję za udzielenie kredytu oraz kwotę 52.191,66 zł stanowiącą odsetki, podlegającą zwrotowi z tytułu sankcji kredytu darmowego.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie na swoją rzecz od powoda zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W uzasadnieniu pozwany podniósł zarzut braku legitymacji czynnej po stronie powodowej. Dalej wywodził, że umowa kredytu nie narusza przepisów ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim, a argumentacja podnoszona przez powoda opiera się na błędnej rozszerzającej wykładni przepisów u.k.k. i nakierowana jest wyłącznie na wykreowanie podstawy do zakwestionowania umowy.

**Wyrokiem z dnia 18 stycznia 2023 r. Sąd Rejonowy dla Warszawy-Woli w W. w pkt I oddalił powództwo, w pkt II zasądził od (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą we W. na rzecz (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W. kwotę 5.417 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.**

**Apelację od powyższego wyroku wywiódł powód, zaskarżając rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego w całości.** Orzeczeniu Sądu I instancji zarzucił naruszenie:

1) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego, z dokonaniem sprzecznej z zasadami doświadczenia życiowego i prawidłowego rozumowania oceny zgromadzonego materiału dowodowego, w szczególności dowodu z dokumentu w postaci umowy kredytu gotówkowego nr (...) zawartej w dniu 18 maja 2017 r. pomiędzy Pozwanym a kredytobiorcami M. i P. B. poprzez uznanie, iż w przedmiotowej umowie nie doszło do naruszenia art. 30 ust. 1 pkt 7 ustawy o kredycie konsumenckim w zw. z art. 30 ust. 1 pkt 6 i 11 u.k.k. w zw. z art. 30 ust. 1 pkt 15 w zw. z art. 53 u.k.k. w zw. z art. 30 ust. 1 pkt 10 u.k.k. w zw. z art. 30 ust. 1 pkt 6 u.k.k. w zw. z art. 30 ust. 1 pkt 16 u.k.k. w zw. z art. 30 ust. 1 pkt 10 u.k.k., w konsekwencji Sąd I instancji bezpodstawnie uznał, iż w niniejszej sprawie nie ma zastosowania tzw. sankcja kredytu darmowego, podczas gdy argumentacja przedstawiona przez Powoda w niniejszej sprawie wprost wskazuje na dopuszczenie się przez stronę pozwaną licznych naruszeń art. 30 u.k.k. w łączącej go z cedentami ww. umowie kredytu;

2) art. 45 ust. 1 ustawy o kredycie konsumenckim w zw. z art. 30 ust. 1 pkt 7 ustawy o kredycie konsumenckim w zw. z art. 30 ust. 1 pkt 6 i 11 ustawy o kredycie konsumenckim w zw. z art. 30 ust. 1 pkt 15 w zw. z art. 53 ustawy o kredycie konsumenckim w zw. z art. 30 ust. 1 pkt 10 ustawy o kredycie konsumenckim w zw. z art. 30 ust. 1 pkt 6 ustawy o kredycie konsumenckim w zw. z art. 30 ust. 1 pkt 16 ustawy o kredycie konsumenckim w zw. z art. 30 ust. 1 pkt 10 ustawy o kredycie konsumenckim poprzez błędną wykładnię przepisowi w konsekwencji uznanie, że w sprawie nie zaistniały przesłanki do zastosowania sankcji darmowego kredytu, w sytuacji, w której powód wykazał, że umowa kredytu obciążona naruszeniami ww. przepisów materializującymi taka sankcje;

3) art. 5 ust. 6, 7 i 10 ustawy o kredycie konsumenckim przez jego niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, iż strona pozwana była uprawniona do pobierania odsetek od kredytowanej kwoty prowizji, w sytuacji, gdy przy prawidłowo ustalonym stanie faktycznym i prawnym należało uznać, iż Pozwany nie był uprawniony do pobierania odsetek od pozaodsetkowych kosztów kredytu, tj. prowizji;

4) art. 5 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że Powód dopuścił się nadużycia prawa podmiotowego, a to z uwagi na fakt, iż w ocenie Sądu I instancji wykonanie uprawnienia przewidzianego w art. 45 u.k.k. nie służyło uchyleniu się od negatywnych skutków decyzji konsumenta o zaciągnięciu kredytu, która została podjęta w warunkach deficytu informacyjnego.

Mając na względzie powyższe zarzuty, powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w pkt. i poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz Powoda kwoty 58.801,00 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 9 maja 2021 r. do dnia zapłaty oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów postępowania za obie instancje, według norm prawem przepisanych. Ewentualnie powód wniósł o uchylenie wyroku Sadu I instancji i o przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania;

**Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

### **Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.**

W pierwszej kolejności wskazać należy, że Sąd Okręgowy podziela ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Rejonowy oraz akceptuje wnioski wywiedzione z tych ustaleń, wskazując, iż podjęte rozstrzygnięcie znajduje oparcie w obowiązujących przepisach oraz w wywiedzionych na ich podstawie niewadliwych rozważaniach prawnych, które Sąd Okręgowy w pełni podziela i przyjmuje za własne.

Za chybiony należało uznać zarzut naruszenia art. 233 k.p.c. Wskazać należy, że przepis ten przyznaje sądowi swobodę w ocenie zebranego materiału dowodowego, zaś zarzut naruszenia tego uprawnienia tylko wtedy można uznać za usprawiedliwiony, jeżeli sąd zaprezentuje rozumowanie sprzeczne z regułami logiki bądź doświadczeniem życiowym. Dla skuteczności zarzutu naruszenia ww. przepisu nie wystarcza samo twierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. Jeżeli zaś z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu na podstawie tego samego materiału dowodowego dawały się wysnuć wnioski odmienne (por. wyrok SN z dnia 27 września 2002 r., II CKN 817/00). Zwalczanie oceny dowodów nie może polegać tylko na przedstawieniu własnej, korzystnej dla apelującego wersji ustaleń opartej na jego subiektywnej ocenie, lecz konieczne jest przy posłużeniu się argumentami wyłącznie jurydycznymi wykazanie, że określone w art. 233 § 1 k.p.c. kryteria oceny wiarygodności i mocy dowodów zostały naruszone, co miało wpływ na wynik sprawy.

W tym miejscu należy jednak wskazać, że w istocie stan faktyczny nie był sporny pomiędzy stronami, a spór ogniskował się wokół oceny, czy w niniejszej sprawie zaktualizowały się przesłanki do skorzystania z sankcji kredytu darmowego, o której mowa w art. 45 u.k.k. Zarzuty powoda nie odnoszą się więc do oceny dowodów i konkretnych elementów stanu faktycznego ustalonych przez Sąd Rejonowy, ale sprowadzają się do zakwestionowania oceny prawnej dokonanej przez Sąd I instancji. Są to zatem zarzuty dotyczące prawidłowości zastosowania w niniejszej sprawie relewantnych przepisów prawa materialnego.

Sąd Okręgowy nie widzi potrzeby powielania prawidłowych i wyczerpujących rozważań Sądu Rejonowego w zakresie oceny zapisów umowy kredytowej w świetle ewentualnych naruszeń wynikających z art. 45 u.k.k. - wobec uznania za zasadne jego stanowiska, iż pozwany nie naruszył obowiązków informacyjnych określonych w tym przepisie.

Krótko zatem wskazać należy, że Sąd Okręgowy nie podziela stanowiska apelującego, jakoby w umowie kredytu zawartej przez pozwanego z kredytobiorcami będącymi poprzednikiem prawnym powoda doszło do naruszenia art. 30 ust. 1 pkt 7 u.k.k., stosownie do którego umowa kredytu powinna określać rzeczywistą roczną stopę oprocentowania oraz całkowitą kwotę do zapłaty przez konsumenta ustaloną w dniu zawarcia umowy o kredyt konsumencki wraz z podaniem wszystkich założeń przyjętych do jej obliczenia. Niewątpliwie w umowie kredytowej podano zarówno rzeczywistą roczną stopę oprocentowania (RRSO), jak i założenia przyjęte do jej obliczenia. Nie zasługuje na aprobatę stanowisko powoda, że zaliczenie odsetek pobieranych od kredytowanych kosztów umowy do całkowitego kosztu kredytu skutkuje wadliwym wskazaniem RRSO. Z treści art. 5 pkt 12 u.k.k., który definiuje RRSO jako całkowity koszt kredytu ponoszony przez konsumenta, wyrażony jako wartość procentowa całkowitej kwoty kredytu w stosunku rocznym, wynika jedynie, że odsetki te nie mogą być częścią zarówno całkowitego kosztu kredytu, jak i całkowitej kwoty kredytu. W ocenie Sądu Okręgowego obowiązujące przepisy nie wprowadzają zakazu naliczania odsetek od kredytowanego kosztu kredytu. Wynika to z treści art. 5 pkt 7 u.k.k., w którym *expressis verbis* mowa jest o „kredytowanych kosztach kredytu”. Ustawa nie zakazuje kredytowania takich kosztów, a jedynie wyłącza je z zakresu pojęcia całkowitej kwoty kredytu. Potwierdza to także wyrok z dnia 30 stycznia 2019 r., I NSK 9/18 (LEX nr 2643248), w którym Sąd Najwyższy wskazał, że w aktualnym stanie prawnym nie jest dopuszczalne prezentowanie tej samej kwoty (np. opłaty przygotowawczej, prowizji itp.) zarówno w ramach całkowitej kwoty kredytu, jak i w kosztach kredytu. I to nawet wówczas, gdy składniki kosztów kredytu są kredytowane przez kredytodawcę. Z tezy tej wynikają dwa istotne wnioski – po pierwsze, składniki kosztu kredytu mogą być kredytowane przez kredytodawcę, a po drugie, prowizja – nawet jeśli jest kredytowana – nie może być wykazywana w umowie zarówno w całkowitej kwocie kredytu,

jak też w kosztach kredytu. W konsekwencji nie doszło również do naruszenia art. 5 ust. 6, 7 i 10 ustawy o kredycie konsumenckim.

Nawet jednak gdyby przyjąć za apelującym, iż pozwany niezasadnie naliczał odsetki od kredytowanych kosztów kredytu, to podkreślenia wymaga, że przepis zobowiązujący do określenia w umowie o kredyt konsumencki rzeczywistej rocznej stopy oprocentowania oraz całkowitej kwotę do zapłaty przez konsumenta ustalonej w dniu zawarcia umowy o kredyt konsumencki wraz z podaniem wszystkich założeń przyjętych do jej obliczenia, został zastrzeżony na korzyść konsumenta po to, by podmioty profesjonalne udzielające konsumentom kredytów i pożyczek nie podawały fałszywie zaniżonej kwoty rzeczywistej rocznej stopy oprocentowania. Skoro zatem pozwany dokonał skredytowania kosztów kredytu tj. prowizji, to powyższe musiało znaleźć odzwierciedlenie w wysokości RRSO. Dodatkowo oprocentowanie to zostało wskazane jako wyższe niż w rzeczywistości należne, a zatem nie sposób uznać aby wprowadziło konsumenta w błąd na jego niekorzyść. Skoro bowiem zdecydował się na zawarcie przedmiotowej umowy mimo wyższego RRSO niż należne, to niewątpliwie uznać należy, że zawarłby przedmiotową umowę również w sytuacji w której wskazanoby RRSO w niższej wysokości.

Za bezzasadne uznał również Sąd odwoławczy zarzuty dotyczące naruszenia przez Sąd I instancji art. 30 ust. 1 pkt 15 u.k.k. Zgodnie z ugruntowanym poglądem doktryny, przewidziany w powołanej regulacji obowiązek informacyjny dotyczy wyłącznie 14-dniowego terminu na odstąpienie od umowy przewidzianego w art. 53 ust. 1 u.k.k. Skoro więc z dokonanych ustaleń faktycznych wynika, że umowa kredytu szczegółowo opisywała sposób i skutki odstąpienia konsumenta od niej oraz obowiązek zwrotu przez konsumenta udostępnionego przez kredytodawcę kredytu i odsetek, to nie zaktualizowała się opisana w art. 45 ust. 1 w zw. z art. 30 ust. 1 pkt 15 u.k.k. przesłanka do zastosowania sankcji kredytu darmowego.

Nie doszło również do naruszenia art. 30 ust. 1 pkt 16 u.k.k. w zw. z art. 30 ust. 1 pkt 10 u.k.k. Podkreślenia wymaga, że prawo do proporcjonalnego obniżenia kosztów kredytu wynika z ustawy. Okoliczność, że w umowie kredytowej nie powtórzono treści przepisu ustawy dotyczącego spłaty całości kredytu przed terminem i związanego z nim obniżenia kosztów kredytu, nie miało wpływu na prawo konsumenta do wcześniejszej spłaty kredytu czy do zwrotu kosztów kredytu w stosunku do okresu, o który skrócono czas obowiązywania umowy. Ponadto w ocenie Sądu Okręgowego pojęcie „procedury spłaty kredytu przed terminem” (art. 30 ust. 1 pkt 16 u.k.k.) nie obejmuje swym zakresem materialnoprawnych skutków spłaty kredytu przed terminem określonych w art. 49 ust. 1 u.k.k. Co więcej obowiązek informacyjny w zakresie „warunków, na jakich koszty mogą ulec zmianie” nie dotyczy konsekwencji zastosowania art. 49 u.k.k., tj. przedterminowej spłaty zobowiązania. W wypadku przedterminowej spłaty zobowiązania nie dochodzi bowiem do zmiany ustalonych wcześniej kosztów i opłat. Ich wysokości pozostaje niezmienną (tj. prowizja czy opłaty nie podlegają żadnym arbitralnym zmianom co do wysokości, ani procedurom uzasadniających ich zmiany). Pojawia się natomiast możliwość ich proporcjonalnego „obniżenia”. W art. 30 ust. 1 pkt 10 u.k.k. chodzi więc o określenie zasad zmieniania nominalnych wysokości opłat czy innych kosztów, nie zaś o informowaniu, przy niezminionej wysokości umówionych kosztów, o zasadach ich proporcjonalnego zwrotu. Z tej przyczyny zarzut ten nie może prowadzić do skuteczności oświadczenia o skorzystaniu z sankcji kredytu darmowego.

Chybione okazały się również zarzuty dotyczące naruszenia art. 30 ust 1 pkt 6 i 11 u.k.k.

W § 7 Umowy Kredytu wskazano, że w przypadku opóźnienia w terminowym regulowaniu przez klienta zobowiązań pieniężnych wynikających z Umowy Kredytu, bank jest uprawniony do pobierania od kwoty niespłaconych w terminie zobowiązań podwyższone odsetki w wysokości odsetek maksymalnych za opóźnienie określonych w art. 481 § 2<sup>1</sup> k.c. Zatem w ocenie Sądu Okręgowego w istocie określono w § 7 umowy stopę zadłużenia przeterminowanego w sposób wystarczający w rozumieniu powołanej regulacji ustawy, wskazując, że jest to równowartość odsetek maksymalnych za opóźnienie wynikających z powszechnie obowiązujących przepisów. Zaś zgodnie z literalnym brzmieniem tych przepisów ustawa nie nakłada na bank obowiązku wskazania sposobu, w jaki klient będzie powiadamiany o zmianach oprocentowania.

W podsumowaniu powyższych rozważań Sąd Okręgowy stwierdza, że podziela ocenę Sądu I instancji, iż pozwany, jako kredytodawca, nie dopuścił się naruszenia obowiązków określonych w art. 30 u.k.k., które stanowiłyby podstawę do skorzystania przez kredytobiorcę z sankcji kredytu darmowego, o której mowa w art. 45 u.k.k.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł jak w pkt. 1 sentencji, oddalając apelację jako bezzasadną.

Dorota Walczyk